

Strażacy ratowali konia i przelewali pogorzelisko

Data publikacji: 30.04.2025 10:29

Wczorajszy (29.04.2025) dzień na szczęście nie zapisze się w annałach straży pożarnej na Śląsku Cieszyńskim, jednak doszło do kilku interwencji, w tym jednej dość nietypowej.



zdjęcie ilustracyjne, fot. pexels.com

Koniowi na ratunek

Na ul. Parchów w Hażlachu doszło do nietypowego zdarzenia – koń wpadł do szamba w pomieszczeniu gospodarczym. Nie cały, na szczęście, ale jedną nogą. Na tyle nieszczęśliwie jednak, że musieli interweniować strażacy:

- Koń miał uwięzioną tylną nogę we włazie do osadnika (szamba). Działania zastępów polegały na: rozebraniu części dachu, uniesieniu zwierzęcia przy pomocy drabiny mechanicznej (wykorzystano zawiesie podpięte do kosza drabiny), zabezpieczenie włazu celem bezpiecznego wyprowadzenia konia – relacjonuje asp. Szymon Duława z cieszyńskiej Powiatowej Straży Pożarnej.

W akcji brały udział jednostki JRG Cieszyn i OSP Hażlach.

Przelewanie pogorzeliska

Strażacy z OSP Mnich po raz drugi jechali na miejsce spalonej stodoły, by przelać pogorzelisko.

Przypomnijmy – do pożaru stodoły w Zaborzu doszło w nocy 27 kwietnia br. Strażacy walczyli z ogniem 3 godziny. Strażacy musieli na ul. Darwina, gdzie doszło do pożaru udać się jeszcze kolejnego dnia i w dniu wczorajszym.

- Do naszych zadań należało przelanie pogorzeliska oraz sprawdzenie przy pomocy kamery termowizyjnej - informują strażacy z OSP Mnich.

O pożarze pisaliśmy: [Spłonęła stodoła w Zaborzu](#)

Fałszywy alarm w Cieszynie

Wczoraj wieczorem (29.04.2025) w centrum Cieszyna, przy jednym z dużych marketów na ul. Liburnia strażacy pojawili się również. Na szczęście był to fałszywy alarm z instalacji p.poż.

Poszukiwanie zaginionego dziecka

Do takiego zgłoszenia wyjechali strażacy w Hażlachu również wczoraj koło południa. Na szczęście dziecko odnalazło się zaraz po przybyciu na miejsce zbiórki strażaków w Zamarskach na ul. Grzybowej.